

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z r. rowinacji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 2

Dnia 18 stycznia 1930 roku
 W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO
 (Mickiewicza 13) odbędzie się

Doroczny Bal Rolników

POD PROTEKTORATEM JEGO MAGNIFICENCJI
 X. PROF. DR. CZESŁAWA FALKOWSKIEGO,
 REKTORA UNIW. ST. BATOREGO,

organizowany przez Koło Rolników studentów U. S. B. w Wilnie. — Bilety można zawczasu nabywać u pań Gospodyń, oraz w lokalu „Kotła” (Zakretowa 1) codziennie od 6—7-ej. Lista p. p. Gospodyń i Gospodarzy „Balu” zostanie ogłoszona we środę dn. 15.1. 1930.

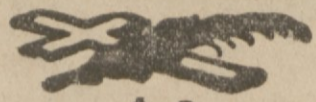
Pod Protektorem J. M. Rektora U. S. B.
 Ks. Prof. Dr. Czesława Falkowskiego

DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW

DNIA 26 B. M. ODBĘDZIE SIĘ

V-ty Doroczny Bal Centrali Opiek Rodzicielskich

ŚREDN. ZAKŁ. NAUKOWYCH odbędzie się w dniu 25 stycznia r. b. w lokalu Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza 13. — Początek o godz. 22-ej.



Aniela z Bociarskich REKOSZOWA

obywatelka ziemi Suwalskiej, zmarła w Suwałkach dnia 11 stycznia 1930 r.

Zwłoki zostaną przewiezione samochodem do kaplicy na Cmentarzu Rossa dnia 13 stycznia o godz. 4-ej po poł.
 Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobie rodzinnym nastąpi we wtorek, dnia 14 stycznia o godz. 10-ej rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku
MAŻ, SIOSTRA, DZIECI I RODZINA.

Komisja Konstytucyjna Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Komisja konstytucyjna przystąpiła w sobotę do swych prac, rozpoczynając ogólną dyskusję. Na śródomowym posiedzeniu zabierze głos z ramienia Klubu Narodowego pos. Komarnicki.

Komisja budżetowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Komisja budżetowa radziła od rana przez cały dzień, daleko po za północ.

System administracji poddany był bardzo surowej krytyce. W imieniu Klubu Narodowego pos. Trampczyński, który ze szczególnym naciskiem mówił o policji i atakował głównego komendanta P.P. płk. Maleszewskiego oraz poruszył stosunek zachowania się policji wobec młodzieży.

Sprawa podsłuchu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sędzia Luxemburg zwiędził międzynarodową stację telefoniczną i badał na miejscu sprawę podsłuchu.

Min. Boerner ogłosił wywiad, zaprzeczający kategorycznie istnienie podsłuchu telefonicznego, zapowiadając pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy rozszerzają podobne wiadomości.

Min. Boerner jednak przyznaje, że jako odpowiedzialny za resort pocztowy, musi być przygotowany w zupełności do wykonania uchwał Rady Ministrów, zawieszających postanowienia Konstytucji, gwarantujące tajemnicę korespondencji pocztowej.

Komuś zawadzają rogiatki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Ministerstwie Spraw Wojskowych omawiano projekt zmiany umundorowania armji i chciano wprowadzić czapki kroju angielskiego. Projekt uznano za nieaktualny.

KONFERENCJA W HADZE.

Decydujące momenty.

HAGA, 11.1. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji odszkodowań niemieckich, francuski minister skarbu Cheron wyrażał ubolewanie, stwierdzając, że półroczne rokowania między delegacjami nie posuwają się naprzód, gdyż Niemcy żądają ciągle czasu do namysłu i odwołują się do decyzji rządu Rzeszy.

Wywody Cherony zyskały poparcie Snowdena, który oświadczył, że w ten sposób nie dojdzie się nigdy do porozumienia. Kiedy delegaci posiadają całkowite pełnomocnictwa—mówił Snowden—

to nie powinni odwoływać się ciągle do opinii rządu, czy też osobistości niewchodzących w skład delegacji niemieckiej. Kończąc Snowden zwrócił się do delegacji niemieckiej i oświadczył: „Jeżeli wolicie dalsze stosowanie planu Dawesa zamiast planu Younga, to jesteśmy do waszej dyspozycji”. W odpowiedzi na to Curtius oznajmił, że delegacja niemiecka jest gotowa dać w ciągu dwóch godzin piśmienną odpowiedź na wszystkie punkty pozostające w zawieszeniu.

Protest przeciwko uznaniu granicy polsko-niemieckiej.

BERLIN, 11.1. (Pat.). Wschodnio-pruski Heimatsbund wystosował na ręce prezydenta Hindenburga, do delegacji niemieckiej w Hadze, protest przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, dotyczącym wykreślenia granic polsko-niemieckich. W depeszy do prezydenta Hindenburga Heimatsbund żąda, aby prezy-

dydent Hindenburg nie zgadzał się na żadne umowy, któreby utrudniały odzyskanie t. zw. korytarza pomorskiego.

W podobnym tonie utrzymana jest depesza do delegacji niemieckiej w Hadze, podkreślająca, że przed odzyskaniem korytarza wykluczona jest zgoda Niemiec na t. zw. likwidację przeszłości.

Przyjaźń polsko-estońska.

Wizyta i rewizyta prezydentów.

TALLIN, 11.1. (Pat.). Dziś minister spraw zagranicznych Lattik przyjął przedstawicieli prasy, w obszernej rozmowie z którymi scharakteryzował zapowiadaną wizytę estońskiego naczelnika państwa w Warszawie, jako dalszy doniosły krok na drodze ku zaciśnieniu węzłów przyjaźni, łączących oddawna Polskę i Estonję. Według ogłoszonego dzisiaj komunikatu wizyta ma nastąpić między 9 a 14 lutego. Odpowiedzią na nią ma być rewizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w miesiącach letnich roku bieżącego.

Polsko-angielska umowa handlowa.

LONDYN, 11.1. (Pat.). W sprawie zawartej wczoraj umowy węglowej polsko-angielskiej, przewodniczący delegacji przemysłowców polskich p. Walter udzielił korespondentowi P. A. T. następujących uwag: Zawarty układ obejmuje ze strony Anglii narazie okręgi wę-

glowe pięciu hrabstw, wydaje się jednak niewątpliwym, że do układu przystąpią w krótkim czasie i inne okręgi, których przedstawiciele brali udział w charakterze nieobowiązującym w obecnych konferencjach. Ze strony Polski układ obejmuje cały zjednoczony polski przemysł wę-

We środę dnia 15 b. m. w Teatrze Miejskim Z. A. S. P. na Pohulance, Sensacyjna premiera!

Księżniczka Chińska TURANDOT

Baśń Gozziego w przekładzie E. Zegadłowicza.
 Reżyserja d-ra Z. Nowakowskiego.
 Muzyka K. Meyerholda.
 Kierownictwo muzyczne E. Dziewulskiego.
 Dekoracje i kostjmy: Rączewskiej, Zelwerowiczówny i Ziemińskiego.

głowy. Układ zawiera 17 artykułów. Przewiduje on ustanowienie wspólnego komitetu międzynarodowego na zasadach parytetowych, składającego się z 5 delegatów przemysłu angielskiego i 5 delegatów przemysłu polskiego. Komitet ten będzie się zbierał co najmniej raz na kwartał i będzie miał swe własne biuro statystyczne, informacyjne i kontrolne, połączone w jedną ogólną instytucję pod nazwą: „Międzynarodowe Biuro Węgłowe”. Komitet wybiera się na przeciąg roku z pośród obu delegacji. Przewidziane jest przystąpienie do tego komitetu innych europejskich zagłębi węglowych, zainteresowanych w eksporcie węgla. Co do znaczenia układu, to aczkolwiek obejmuje on tylko część europejskiego przemysłu węglowego i ma narazie zadanie i kompetencje ograniczoną to znaczenie jego jest bardzo doniosłe. Jest on początkiem zakończenia walk konkurencyjnych między europejskimi zagłębiami węglowymi i oparciem przyszłości na współpracy i porozumieniu.

Jeszcze w sprawie podsłuchów telefonicznych.

W głośniejszej sprawie zabiera ostatnio głos „Robotnik”:

„Okrutnie ponoć „zawikłana” i „straszliwie” niejasna sprawa p. Seinfelda, który miał podsłuchiwać rozmowę telefoniczną pomiędzy p. Prezydentem Rzeczypospolitej, a p. prezesem Rady Ministrów Bartlem, przeszła w ręce p. sędziego Luksemburga.

Wszelkie „kombinacje” pism „sanacyjnych” na temat rzekomej roli p. Seinfelda, jako rzekomego „męża zaufania” takiego, czy innego odłamu opozycji,—sa, naturalnie, wierutnym głupstwem. Sama, zresztą, „kwestja” p. Seinfelda, obchodzi nas bardzo mało. Chodzi o coś innego; chodzi to, czy istnieje w Polsce „stacja podsłuchowa”, wbrew Konstytucji, wbrew ustawom, wbrew „dobrym obyczajom”.

Jeżeli zaś istnieje, to skąd się wzięła? Czy spadła z nieba, czy też ktoś ją zorganizował? Ponieważ z nieba nie spadła z całą pewnością,—przeto „ktoś” musiał ją zorganizować, „ktoś” musiał zezwolić na jej organizowanie, „ktoś” musiał zapłacić za jej organizowanie.

P. sędzia Luksemburg prowadzi śledztwo. Pozwolił sobie udzielić mu pewnej rady: niech pójdzie do gmachu telefonów przy ul. Zielnej 39, niech nie wchodzi głównym wejściem do sali „międzymiastowej”, niech się skieruje od razu do głównego wejścia na lewo, po schodkach, a trafi łatwo do specjalnego pokoju, leżącego pod salą „międzymiastową”, w tym pokoju znajduje stację stałego podsłuchu.

Od Sejmu zależy, czy wystarczy w danym wypadku odpowiedzialność polityczna, czy też potrzebna będzie także odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu.

Sejm żąda — nie wątpimy szczegółowych i dokładnych wyjaśnień.

Drobne wiadomości.

Audjencja na Zamku.

WARSZAWA, 11.1. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 13,30 prezesa międzynarodowej egzekutywy sjonistycznej p. Nahuma Sokolowa.

SPECJALNE OSTRZEŻENIE ŁYŻEWI!!!
 do jazdy zwykłej i figurowej
I. MIECZKOWSKI
 Pracownia Wyrobów Stalowych
 Wilno, Uniwersytecka 4.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Dziś w niedzielę dnia 12 stycznia 1930 r. odbędzie się w SALI MIEJSKIEJ, Ostrobramska 5, o godzinie 12 i pół.

WIELKIE POLITYCZNE ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO

na którym p. poseł ALEKSANDER DZIERŻAWSKI, mówić będzie

„O ostatnich wypadkach politycznych”.

Wejście dla sympatyków za kartami wstępu.

Legitymacje członkowskie służą za karty wstępu.

Sekretariat czynny codziennie prócz świąt od godz. 11 do 3 i od 6 do 8 w informację, zapisy na członków, opłata składek członkowskich Dominikańska 4.

Zarząd na miasto Wilno, ul. Dominikańska 4, telefon 4—48.

Żądać wszędzie tylko
 marki PEPEGE z podkową.

Księgarnia Polska

E. BUTKIEWICZA w RYDZE, ulica Kr. Barona Nr. 17 (załatwia) podejmuje się sprowadzania wszystkich pism oraz przesyłania listów do i z Litwy Kowieńskiej.

Kursy Koeduk. im. PIOTRA SKARGI

Wilno, ul. Mickiewicza 22, (lokal gimn. Dziecielskiej) przyjmuje wpisy do klasy IV, V, VI, VII i VIII-ej. Nauka w godzinach popołudniowych. Program gimnazjum państw. Informacje na miejscu. 743—1s

Klub Narodowy.

Dziś w niedzielę, dnia 12 stycznia 1930 r., w sali STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH, przy ul. Wileńskiej 33 odbędzie się

ZEBRANIE KLUBU NARODOWEGO

na którym

p. poseł Aleksander Dzierżawski

wygłosi odczyt na temat:

«SAMORZĄD A POLITYKA»

Wejście dla członków Klubu bezpłatne. Goście płać 50 gr., Akademy 20 gr. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 5 popoł.

KLUB MŁODYCH

KOMUNIKAT.

Dziś w niedzielę, 12 b. m. w lokalu Klubu Techników (Wileńska 33)

odbędzie się ogólne zebranie członków klubu połączone z koncertem i zabawą taneczną. Początek punktualnie o godz. 7 m. 15 wiecz.

Karty wstępu dla gości można otrzymać w Sekretariacie Klubu (Dominikańska 4) w godzinach urzędowych.

Zarząd Klubu zawiadamia, że w części zabawowej zebrania uczestniczyć mogą tylko te osoby, które były obecne na całym zebraniu.

Po rządach „pułkowników“

Dziś, po exposé premiera Bartla, można już w przybliżeniu ustalić, czym będzie nowy rząd i jak jego działalność odbije się na losach kraju, a tem samem odpowiedzieć sobie na pytanie: co nas czeka?

Przedewszystkiem stwierdzić musimy, iż nie czekają nas żadne niespodzianki, bo to, co się obecnie w łonie sanacji dzieje, jest logicznym wynikiem systemu, jaki od maja 1926 roku w Polsce panuje.

Sanacja przekroczyła Rubikon i wkroczyła na pochyłą, na której uady się jej może na chwilę zatrzymać, ale z której powrotu już niema i prowadzi ona w końcu do ostatecznego rozkładu i upadku tego obozu.

Rządy „pułkowników“, rządy grupy 100 procentowych pilsudczyków musiały stać się punktem zwrotnym, bo dalej już nikogo i niczego nie było.

Przyszła ta grupa do władzy pod hasłem zwycięstwa za wszelką cenę. Nie zwyciężyła, nie zginęła na „polu chwały“, lecz cofnęła się na „zawczasu przygotowane pozycje“... przy stoliku w kawiarni Europejskiej, skąd trąbią na całą Polskę o chwilowej „pieredyszce“.

Warto jednak zwrócić uwagę na jeden bardzo ciekawy moment strategiczny.

Ta zawsze przygotowana pozycja nie jest bynajmniej nowa, specjalnie wzniesioną i umocnioną redutą, lecz okopem, który dobrowolnie opuszczono w kwietniu zeszłego roku, jako niezdatną do użytku.

Krytykę tej opuszczonej, a teraz na nowo zajętej pozycji, przytaczaliśmy niedawno za p. Cat'em ze „Słowa“.

Nie ludźmy się jednakże, by jazda po równi pochyłej, odrazu nabrała większej szybkości. Jest to dopiero początek, więc narazie nie każdy nawet zdaje sobie sprawę z tego, jak to będzie przy końcu.

To też w pierwszej chwili słyszemy głos o „zachowaniu systemu“.

Zmienia się więc narazie nastroj, usposobienie, ale kierunek pozostaje ten sam. I właśnie pozostawienie bez zmiany kierunku, jest najlepszą gwarancją tego, że sanacja z równi pochyłej już się nie cofnie i zjedzie po niej do samego końca.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, z tego, że nowy rząd przez zmianę nastrojów będzie się starał mimo wszystko pozyskać lewe skrzydło opozycji, a pragnąc jednocześnie utrzymać pozory siły, będzie tem zawzięciej walił w Obóz Narodowy. Nas to jednak nie przeraża. Tak, jak w swoim czasie wyrażaliśmy zadowolenie z doświadczenia do władzy 100-procentowych pilsudczyków i przewidywaliśmy represje, których obiektem istotnie staliśmy się (patrz Nr 84 „Dzien. Wil.“ z dn. 12.IV—29 r.), bo wiedzieliśmy, jak to się może skończyć, tak samo obecnie nie przeraża nas perspektywa nowych ataków, szklan i walki, bo te hartują i wyrabiają.

Przetrawiliśmy rządy „pułkowników“, a dziś jesteśmy znacznie silniejsi, odporniejsi i żądnych kontrataków po najdłuższych nawet „pieredyszkach“ nie obawiamy się. Szeregi nasze są zwarte, a systematyczny i ciągły wpływ rezerwy z młodego pokolenia zapewnia nam dostateczny wzrost sił.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11.I. (Pat.)

Waluty i dewizy:
Belgia 124,24—124,55—123,39.
Holandia 359—359,90—358,10.
Kopenhaga 238,38—239,98—237,78.
Londyn 43,38—43,49—43,28.
Nowy Jork 8,89—8,91—8,87.
Wypłaty telegraficzne 8,909—8,929—8,889.
Paryż 35,01—35,10—34,92.
Praga 26,35—26,41—26,29.
Szwajcaria 172,63—173,09—172,20.
Wiedeń 125,37—125,68—125,06.
Włochy 46,61—46,73—46,49.
Berlin 212,79.
Gdańsk 173,42.

Papiery procentowe:
Pożyczka inwestycyjna 120,50—121.
Premjowa dolarowa 67,25—67—67,50.
61 dolarowa 80, Stabiliz. 88, 10/ kolejowa 102,50, 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94, te same 7%, 83,25, 4 1/2% ziemskie 49, 8%, warsz. 69.

Sejm.

Z komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 11.I. (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła swoje obrady sejmowa komisja konstytucyjna. Posiedzenie otworzył pos. Czapiński.

Z kolei pos. Jan Piłsudski przystąpił do referowania projektu rewizji konstytucji, zgłoszonego przez B. B. Mówca zaznacza na wstępie, że konstytucja nasza wzorowana jest na francuskiej. System ten pos. Piłsudski nazywa ultra-parlamentarym.

System ten doprowadza do chwytliwości rządu. Mówca wysuwa następnie główne tezy projektu, podkreślając, że kontrola parlamentu nad rządem nie może być nieograniczona. Władza prezydenta musi być wzmocniona.

Prezydent musi być uniezależniony od Sejmu nie tylko formalnie, ale i fizycznie. Dlatego powinien być wybierany nie przez Zgromadzenie Narodowe, ale przez sam naród. Przysługujące Prezydentowi prawo łaski musi być rozszerzone. Powinien mieć prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo ratyfikacji i większe prawo dekretowania.

Institucja Senatu powinna być utrzymana, lecz Senat nie ma mieć inicjatywy ustawodawczej i nie powinien być zrównany w prawach z Sejmem. Pewna liczba

Komisja budżetowa.

WARSZAWA, 11.I. (Pat.) Przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu. Referent pos. Putek formułuje ostateczne wnioski, według których ogólna suma dochodów wynosiłaby nie 13,245 tys. zł., lecz 11,074,048 zł. Co do wydatków, to w myśl propozycji referenta uległoby skróceniu 3,866,119 zł.

Po krótkim przemówieniu posła Diamanda zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych, zaznaczając na wstępie, że solidaryzuje się z ustępami exposé p. premiera, dotyczącymi działalności ministra spraw wewnętrznych. W myśl tego, minister zapowiada, że dążyć będzie do dalszego usprawnienia administracji, do wzmocnienia fachowości urzędników, dalej do tego, aby administracja była apolityczna.

Zapowiada, iż zamierza wprowadzić nowy moment, a mianowicie, uspołecznienie administracji. Podobnie minister solidaryzuje się z oświadczeniem p. premiera co do konieczności pchnięcia naprzód sprawy ustaw samorządowych. Za ważną rzecz uważa minister obciążenie gmin od czynności gminom narzuconych, a ustawowo nie obowiązujących. Co do stosunku do prasy mówił p. minister, powtórzę słowa p. premiera: Będę się starał, żeby ten stosunek był obiektywny i jednocześnie apeluję do wzajemności z tamtej strony. Poruszając sprawę mniejszości, minister stwierdza, że koniecznym tu jest powrót do naszych dawnych tradycji, polegających na zgodnym współzyciu i przenikaniu się kulturalnym, zrywając z przeciwnymi wszczępionymi przez zaborców.

Minister oświadcza, że jeśli pominiąc pewne bolączki, to jednak należy stwierdzić, że polska racja stanu i praca państwa, doprowadziły już do elementarnej stabilizacji życia na kresach. Jednakowe traktowanie obywateli i walka z czynnikami, przeciwstawiającymi się polskiej racji stanu, oto dwa zadania, w których społeczeństwo musi współdziałać obok państwa. Przechodząc do budżetu, minister nazywa go ustabilizowanym i skromnym. Konieczność funduszu dyspozycyjnego jest aksjomatem, którego dowodnie nie trzeba, ponieważ fundusz ten będzie użyty na walkę z robotą wywrotową, co minister deklaruje.

W obszernej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, przemawia pierwszy pos. Rataj (Piast), poruszając m. in. kwestję nadużyć

senatorów powinna być nominowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie zabrał głos referent projektu lewicy pos. Niedziałkowski. Mówca nie sądzi, by można wziąć za punkt wyjścia zasadę wzmocnienia władzy Prezydenta i z niej wysnuć wnioski dla całej ustawy konstytucyjnej. Mówiąc o władzy prezydenta, podkreśla, że istotnym zagadnieniem w tej sprawie było rozwiązywanie Sejmu. Władza Prezydenta przez to prawo została już wzmocniona. Wszelkie inne wzmocnienia stają się—jego zdaniem—drugorzędne. Dalej mówca uważa, że co do kwestji weta, to połączone z dwuzbowością staje się ono szkodliwe.

Przeciwstawia się konieczności uzyskiwania kwalifikowanej większości dla obalania rządów. Za słuszny uważa postulat usunięcia przypadkowości obalania gabinetu. Wreszcie kończy podkreśleniem, że warunkiem trwania państwa jest utrwalanie form demokracji parlamentarnej, a przyjęcie projektu BB. w stu procentach oznaczałoby olbrzymi wzrost oligarchii.

Po referacie posła Niedziałkowskiego dyskusję odcroczono do srody godz. 10.30.

władzy przez organy administracyjne oraz występując przeciwko fiskalizacjom prasy. Zadowolonym przyjmuję oświadczenie p. ministra, że administracja będzie apolityczna.

Pos. Pragier (PPS), podkreśla, że w przemówieniu p. ministra brzmiała nuta dobrej woli, twierdzi jednak, że winny nastąpić zmiany osobowe, jeżeli zapowiedzi ministra mają się spełnić. Pos. Polakiewicz (BB), nawiązując do oświadczenia b. ministra Składkowskiego, że rząd wziął udział w wyborach, podkreśla, że jeżeli były jakieś nadużycia, to klub BB. deklaruje, że ich nie akceptuje, ani podpisywać się pod nimi nie może. (Ale korzystać z nich może. Przyp. Red.)

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu popołudniowym komisji przemawia pos. Dąbski (Str. Chł.), który oświadcza, że przyjmuje z dobrą wiarą i należytą oceną oświadczenie, ministra, że chce wprowadzić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pewien inny regim. Dopóki jednak otoczenie ministra pozostanie na swych stanowiskach, mówca bardzo krytycznie zapatruje się na wszelkie zapowiedziane zmiany.

Dalej mówca wskazuje na brak obywatelskiego ducha w administracji, uskarża się na nadużycia cenzury. Klub mówcy głosować będzie za redukcjami, zaproponowanymi przez referenta. Pos. Trampczyński (Kl. Nar.) uważa, że w rozwiązaniu problemu narodowościowego najlepszym lekarstwem będzie czas i dobra wola. Mówca domaga się ustąpienia wojewodów śląskiego i pomorskiego, którym zarzuca rozbijanie społeczeństwa polskiego. Wytyka policji, że nie wykryła niektórych zbrodni, j. n. sprawą pobicia red. Mostowicza. Atakuje również działalność wojewody śląskiego pos. Roguszczyk (N. P. R.).

Mówca ten domaga się jak najszybszego rozpisania wyborów do sejmu śląskiego, uzależniając od tego stanowisko swego klubu wobec budżetu M. S. W. i do ministra. Pos. Kuźnierz (Ch. D.) uskarża się na to, że policja wierzy nacisk na związki chrześcijańskie, aby przystępowały do frakcji rządowej. Stronnictwo mówcy stoi na gruncie likwidacji dotychczasowego systemu do funduszu dyspozycyjnego ustosunkuje się przy trzecim czytaniu. Obrady komisji o godzinie 12 w nocy trwają nadal i prawdopodobnie zakończą się daleko po północy.

Z prasy.

Echa mowy prem. Bartla.

Z pism warszawskich tymczasem tylko „Robotnik“ zamieścił krótki artykuł o mowie p. premiera.

Mowa p. Bartla robiła wrażenie „tańca wśród mieczów“. P. Bartel uważał za potrzebne podkreślić swoją solidarność z „pomajowym“ systemem rządzenia, — z punktu, zaraz na wstępie. W ustępach końcowych oświadczenia wypowiedział znowu poglądy i sformułował zapowiedzi, sprzeczne z samą istotą systemu. Rozumiemy doskonale trudności położenia p. Bartla. Ale nie ma takich trudności i takich względów taktycznych, któreby usprawiedliwiały dzisiaj „owijanie w bawełnę“ tego, czego „owinąć w bawełnę“ już niepodobna. P. Bartel musi sobie zdać sprawę z bardzo prostej rzeczy: sposoby i „sposobiki“, które udawały się, choćby częściowo, przed dwunastoma miesiącami, — w warunkach dzisiejszych już

się nie udadzą. Styczeń r. 1930 nie jest lutym i marcem r. 1929. Sejm i kraj pragną jednego: wyraźnych sytuacji i szczerych stosunków.

Teoria „hierarchii“ i „autorytetu jednostek“ dostawała w Polsce, mówiąc wulgarnie, w pysk. „Hierarchia“, ustalana przy stoliku w „Oazie“, czy w kawiarni „Europejskiej“, przestała imponować. To się skończyło. Szef Rządu, który tego nie zechce zrozumieć i nie zechce stać wyścignąć wniosków, — przegral. Lepiej, niech nie zaczyna wcale. Słowa krytyki pod adresem pracy parlamentarnej rozbrzmiewają teraz w pustce. „Metody“ t. zw. pracy „autorytetów“ okazały się tysiąc razy gorzej. Kraj to odczuł na własnej skórze. Kraj to zrozumiał. „Dyktatura ukryta“ zawiadła. Cokolwiek będzie wypisywała prasa „gadzinowa“, fakt pozostanie faktem. System „pomajowy“ musi ulec likwidacji. Zaden „taniec wśród mieczów“ tu nie pomoże. I p. Bartel tak samo, jak cała Polska, znajduje się w sytuacji, której na imię: „wóz albo przewóz“.

Czy jest możliwość rychłego zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego?

Ciekawe informacje, uzyskane od znawcy stosunków polsko-niemieckich.—Jak przedstawia się obecne stadium rokowań?—Charakterystyczne nastroje w niemieckich kołach gospodarczych i politycznych.—Niezdeterminowanie i rozdrażnienie.—Kiedy się można spodziewać ostatecznych decyzji?

(Własna służba korespondencyjna)

Berlin, 9 stycznia 1929.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, stanęły ostatnio znowu na martwym punkcie. Koła oficjalne zaprzeczają wprawdzie bardzo energicznie, jakoby zanosiło się na zerwanie toczących się pertraktacji, — nie mniej jednak jest tajemnicą publiczną, iż w rokowaniach wyłonili się ponownie poważne trudności, które, zawarcie definitywnych układów, postawiły znowu pod poważnym znakiem zapytania.

Korespondent Wasz, chcąc uzyskać pewne, szczegółowe informacje, jak w niemieckich kołach gospodarczych i politycznych ocenia się możliwość zawarcia polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego, zwrócił się do jednego z wybitnych znawców stosunków polsko-niemieckich i otrzymał następujące, ciekawe wyjaśnienia:

— „Sytuacja, jaka wytworzyła się ostatnio w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego, nie jest, ani lepsza, ani gorsza, niż była ona dotychczas. Poseł niemiecki w Warszawie, dr. Rauscher, rozpoczął wprawdzie ostatnio energiczne starania dokoła zakończenia stanu wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami, nie mniej jednak ogólne warunki, wśród jakich toczą się nowe pertraktacje polsko-niemieckie pozostały w dalszym ciągu bardzo trudne i wymagają bardzo poważnych zmian, zanim będzie można doprowadzić do definitywnego porozumienia. Sytuacja ta ujawniła się najdobitniej w czasie ostatnich debat w komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu niemieckiego. Na obradach tych poruszona była — jak wiadomo — bardzo dokładnie inicjatywa dr. Rauschera, przyczem jednak rezultaty, do jakich doprowadzono wykazały dobitnie, iż polsko-niemiecki układ handlowy należy w chwili obecnej ciągle jeszcze do najdrażliwszych i najcięższych zagadnień.

Nie ma dwóch zdań, iż bardzo poważną część niemieckich czynników gospodarczych, a zwłaszcza niemieckie sfery przemysłowe, prą bardzo silnie do jaknajrychlejszego porozumienia z Polską. Dotychczasowy stan rzeczy wyraża bowiem niektórym gałęziom przemysłu niemieckiego bardzo poważne szkody. Z drugiej jednak strony ani na chwilę nie ustaje nacisk niemieckich koł rolniczych, oraz kresowych organizacji nacjonalistycznych, które wykorzystują wszystkie swe wpływy, aby do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami nie dopuścić. Odgrywają tu poważną rolę zarówno względy natury gospodarczej jak i politycznej (I).

To niezdecydowanie w niemieckiej opinii publicznej odbija się oczywiście silną rzeczą na stanowisko rządu niemieckiego, oraz w dalszej konsekwencji i na stanowisku niemieckiej delegacji dla rokowań z Polską. I dlatego też najdrobniejsze nawet nieporozumienia, które w normalnych pertraktacjach handlowych dają się zazwyczaj bardzo łatwo usunąć, urastają jednak w polsko-niemieckich rokowaniach do poważ-

nych przeszkód, które kładą się kłoda na drodze do porozumienia. Taki stan rzeczy zapanował też i ostatnio. Chociaż delegaci polscy i niemieccy uzyskali już zgodę w szeregu pierwszorzędnych spraw, to jednak w końcu inna drobniejsza naogół kwestja (sprawa sprzedaży mięsa polskiego w Niemczech) stworzyła dalsze drażliwe trudności. Tak zresztą dzieje się zawsze, gdy dwie strony pertraktują ze sobą w atmosferze niezdecydowania i rozdrażnienia...

— Czy mimo to jest jednak nadzieja szybkiego zawarcia ostatecznego porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami?—zapytałem.

— Należy w to bezwarunkowo wierzyć! Nie jest to może kwestja najbliższych dni — choć niespodzianki są zawsze możliwe, ale należy stanowczo wierzyć, że porozumienie handlowe Polski i Niemiec przyjdzie w końcu do skutku. Współpraca gospodarcza leży bowiem zanadto w interesie obydwu stron, by Polska i Niemcy trwać miały na dalszą metę w stanie ciągłej wojny celnej. Samo życie zmusiłoby zresztą do usunięcia wszelkich, anormalnych przeszkód...

I dlatego też należy mieć nadzieję, że skoro obecne obrady nie doprowadzą ostatecznie do wyrównania wszelkich różnic — to stanie się to niewątpliwie po definitywnym, pomyślnym zakończeniu obrad haskich. Wówczas bowiem — po uregulowaniu spraw odszkodowań — odpręży się nieco atmosfera polityczna w Niemczech — i obecny rząd niemiecki, ugruntuowany silnie swe podstawy, zajmie się sprawą stosunków polsko-niemieckich, jako jedyną z najaktualniejszych zagadnień w dziedzinie normalizacji gospodarczej Niemiec.

Oczywiście, że gdyby wyniki konferencji haskiej spowodowały miały tem silniejsze napięcie w Niemczech — i doprowadziły do upadku obecnego rządu niemieckiego, na ten czas sprawa rokowań polsko-niemieckich musiałaby się w dalszym ciągu opóźnić i zależną byłaby od tego, kto objąłby ster władzy w Niemczech.

Tak zatem po konferencji haskiej i po uregulowaniu kwestji odszkodowań spodziewać należy się decydujących posunięć w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Naturalnie, że i wówczas jednak losy ewentualnego porozumienia zależą będą od gotowości obydwu stron do wzajemnych ustępstw. Nie mniej jednak ogólna atmosfera będzie wówczas zdaje się spokojniejsza i bardziej rzeczowa. Tak przynajmniej oceniać można sprawę ze stanowiska niemieckiego...

Wyjaśnienia te rzucają bardzo znamienne światło na właściwe kulisy rokowań polsko-niemieckich i tomaczą w ciekawiej formie tło, na jakim rozgrywa się obecna polityka Niemiec w stosunku do Polski. Czy jednak wśród takich tendencji wierzyć można istotnie w bliską możliwość współpracy gospodarczej Polski i Niemiec?...

F. W.

Niestychane zajście we wsi Słupica pod Radomiem.

Katolicka Agencja prasowa komunikuje:

Wieś Słupica w pow. Radomskim stała się w dn. 5 stycznia r. b. widownią niesłychanych wzbryków ciemnych i rozagitowanych elementów wiejskich. Przebieg zajść był następujący:

W Słupicy istnieje żywo rozwijająca się placówka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Dnia 5-go b. m. Stowarzyszenie to chciało urządzić w niezajętej sali szkolnej pogadankę, połączone z zabawą. Na sali zjawili się m. in. sekretarz generalny Stowarzyszenia Mł. Pol. ks. Cibor, proboszcz z Jedlni, ks. Korpikiewicz i patron tego Stowarzyszenia, wikaryusz z Jedlni ks. Stefan Głiszczyński. Ze względu na to, że do uszu członków Stowarzyszenia M. P. dochodziły już głucho wieści o projektowanym rozbiuciu zebrania, drzwi do sali przereźniano zamknięto na klucz.

W pewnym momencie, gdy zebrani zasiadli do nakrytych skromnym przyjęciem stołów, drzwi sali szkolnej zostały nagłe wyważone, a do wnętrza wtargnęła banda, złożona z członków Koła Młodzieży Wiejskiej, pozostającego pod patronatem „Wyzwolenia“. Przybyli przybrali postawę wyzywającą. Na czele ich

stali: wójt gminy Gzowice, Jan Kwaśnik i prezes Koła Mł. Wiejskiej, Hernik. Napastnicy z miejsca wywołali awanturę z widocznym celem rozbicia zebrania, p. wójt zaś krzyczał: „rozbierać stoły!“ Podkomendni jego, oczywiście, zastosowali się w mig do tych słów i istotnie porozwalali stoły, porzucali naczynia i chwycili za taborety, zamierzając się nimi w zebranych. Gdy zaś wójt Kwaśnik krzyknął: „rozpedzić to wszystko!“ — napastnicy runęli w stronę zebranych członków S. M. P. Znajdujący się na sali księża uspakajali, jak mogli, rozwydrzonych napastników i osłaniali młodzież przed ich razami. Trudno jednak było powstrzymać zapienioną i pijaną bandę. Pobili oni kilku członków S. M. P., niejaki zaś Stanisław Mróz w bandyckim swym zapędzie posunął się tak daleko, że uderzył pięścią ks. Głiszczyńskiego w głowę.

Zebranie zostało rozbite, banda wprowadziła swoją muzykę, bawiła się i piła w opanowanej sali.

Bandycki napad wywołał w całej okolicy żywe poruszenie. Księża uspakajają wzburzone umysły i im tylko zawdzięczać należy pełną godności postawę członków Stowarzyszenia Mł. Pol.

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie skutkujący preparat

Kaiserakarmelki
Piersiowe
z 3 Jodłami

ZNAKOMITY ŚRODEK OCHRONNY ORGANÓW ODECHOWYCH. Zarazem jest to środek wytwarzający krew i pobudzający apetyt. Prawdziwie tylko z marką ochronną „3 JODŁY“.

Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. aptecz. i tam gdzie reklama widoczna. 1177r

My jednak wierzymy, że zbrodnica dłoń, która się targnęła na osobę kapłana i na spokojnych uczestników zebrania S. M. P., zostanie należyście ukarana. W sprawie tę winien wkroczyć p. prokurator i władze administracyjne. Bandyce przewodniczył wójt — osoba urzędowa. Zapytujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, czy wójt gminy Gzowice, Jan Kwaśnik, który dopuścił się opisanego wyżej gwałtu, został zawieszony w czynnościach urzędowych i pociągnięty do odpowiedzialności karnej?

Z listów czwartobrygadowca.

Szanowny Panie Redaktorze.

Prawie rok nie pisałem do Pana, ale to nie z własnej winy, bom przez ten cały czas siedział w Warszawie, bądź przy stoliku w Europejskiej, bądź w Oazie, gdzieśmy z panami pułkownikami rządu sprawowali, ojczyźnie od zalewu wrogów wewnętrznych i agentur obcych, skutecznie ratując.

Czasem istotnie taki człek bywał zalany, że rzeczywistość, urojoną brał za rzeczywistość, a rzeczywistość za urojoną.

Nic też dziwnego, że nas to wszystko nieco zmęczyło, więc bierzemy se urlopy i jedziemy na wypoczynek.

Ja osobiście wybieram się do Wilna, gdzie pragnę zająć się pracą na polu gospodarczym, a że z polityką też nie chcę zrywać, więc łączę piękne z pożytecznym i zakładam kino propagandowo-polityczne.

Już mnie nawet kochany Boguś, dzięki dawnym stosunkom, parę odpowiednich filmów nakreślił.

Na początek damy coś w stylu wschodnim.

Trąci-farsę p. t. „Car rządzi, albo słoń w porcelanie“.

Z dziedziny naukowej, mamy w zapasie monumentalny film p. t. „Wielki budowniczy“. Temat zaczerpnięty z życia wsi polskiej, która z pieśnią na ustach wznosi „sławojki“. W rolach tytułowych tytani sanacji, z Sławojem, Bogusiem i Gabrysiem na czele.

W przerwach występy kabaretowe. Jako przełoż dajemy scatech p. t. „Chcemy konfliktów“. Główny wykonawca Stanisław Cat.

Ten sam artysta odtęczy oryginalny taniec: „Pochwała Bartla“ — czyli makabryczne tamańce „Słowa“.

Ilustrację muzyczną stanowi znakomity zespół cymbałów z kawiarni Europa, który chwilowo zgodził się na opuszczenie tej kawiarni i niebawem zjadzie Wilno.

Prawdziwą ozdobą kina będzie, przystrojona w piękne liberje służba, rekrutująca się z pośród doświadczonych członków konserwy bebeczowskiej.

Mam wrażenie, że interes pójdzie i chyba Pan Redaktor również nie odmówi swego poparcia.

Z szacunkiem i poważaniem
Walenty Trzask-Marchewka.
Przepisał P. K-cki.

Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Chleb żytni 75% 1 kg. 41—40, chleb żytni 70% — 44—40, chleb razowy — 35—30, chleb pszenny przemal 65% — 100—80, mąka pszenna — 1,00—80, żytnia razowa — 31—29 żytnia pyłkowa — 42—40, kasza jęczmienna — 70—55, jaglana — 1,10—90, gryczana — 1,20—90, manna — 1,40—1,00, owsiana — 1,20—1,00, perłowa — 1,10—80, pęczna — 70—65, groch polny — 70—50 fasolia biała — 1,80—1,40, ryż — 1,40—1,00, mleko, niezbiernie 1 litr 45—35, śmietana — 2,00—1,80, masło niesolone 1 kg. 6,00—5,50, masło solone — 5,50—5,00, ser krowi zwyczajny — 1,80—1,60, jaja 1 szt. 25—20, słonina świeża 1 kg 4,00—3,50, słonina solona kraj. — 4,40—3,60, szmalce wieprzowy — 4,20—3,60, sadło — 4,20—4,00, sędz (szmalcówka) 1 szt. 25—15, olej 1 kg. 2,40—2,10, kartofle — 10—8, kapusta świeża — 15—10, marchew — 25—20, buraki — 20—15, brukiew — 20—15 cebula — 50—40, cukier kryształ — 1,70—0,00, cukier kostka — 2,5—0,00, sol biała — 35—33, kawa naturalna — 9,00—8,00, kawa zbożowa — 3,50—2,00, herbat — 30,00—27,00, węgiew — 10—9, drzewo opałowe — 16—17, nafta 1 litr 65—60, mydło szwyc. do prania 1 kg. 2,40—1,80, soda do prania — 50—40, proszek mydlany — 50—40, świece — 2,80—2,25, pszenica — 16—29, żyto — 27—25, jęczmień — 26—25, owies salera — 80—70, owies zwykły — 26—25, gryka — 33—29, kielbasa wieprz. zwycz. — 4,50—

KRONIKA.

Z miasta.

X-ty lecie odzyskania dostępu do morza. Z inicjatywy Zarządu Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w dniu 10-go b. m. odbyło się w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie zebranie Komitetu Organizacyjnego obchodu X-cio lecia odzyskania dostępu do morza.

W związku z przypadającą rocznicą w dniu 10 lutego r. b. uchwalono w dniach od 9 do 16 lutego r. b. zorganizować tydzień propagandy idei polskiego morza przy udziale całego społeczeństwa.

Protokół honorowy nad akcją powyższą objął raczył p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz. Do Komitetu Honorowego zostali zaproszeni: JE. Ks. Arcybiskup Wileński Romuald Jabrzykowski; JE. Ks. Biskup Kazimierz Michal-kiewicz; JE. Ks. Biskup Dr Władysław Bandurski; J. M. Ks. Rektor Czesław Falkowski; Prezydent Miasta Józef Folejewski; General Broni Lucjan Żeligowski; Inspektor Armii Gen. Bryg. Stefan Dąb-Biernacki i Gen. Bryg. Henryk Krok-Paszkowski, oraz z ramienia Zarządu Wil. Oddz. LMR pp.: Kurator O. S. W. Stefan Pogorzelski i Kontr. Admiral Michał Borowski.

W celu kierowania pracami wyłoniony został Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. Prezesa Izby Skarbowej Edwarda Ratajskiego w składzie 12 osób oraz Zarządu Wileńskiego Oddziału LMR in corpore.

Organizacyjne zebranie Komitetu Wykonawczego odbędzie się we środę dnia 15 b. m. o godzinie 8-iej w Kuratorjum O. S. W. ul. Wolana 10.

Sprawy administracyjne.

Inspekcja ministerjalna. W dniu wczorajszym do Wilna przybyła specjalna komisja inspekcyjna z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych, celem dokonania inspekcji referatów doświadczeń w starostwach powiatowych województwa wileńskiego. Komisja po wstępnej konferencji z wojewodą udała się na teren pow. oszmiańskiego. (d)

Handel i przemysł.

Papiery wadliwe. Dowiadujemy się, iż władze i urzędy państwowe przyjmują listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Wilna jako wadja przy przetargach oraz kauce na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Sprawy uniwersyteckie.

O lektorat języka francuskiego. W związku z wiadomością, podaną przez nas o lektorze języka francuskiego, p. W. Kremer-Dobriński, przedkanię wydziału humanistycznego U.S.B. komunikuje, że jest ona obywatelką francuską wyznania mojżeszowego i prowadzi ćwiczenia lektorskie, zarezerwowane dla członków seminarjum filologii romańskiej. Nieprawdą jest natomiast, żeby prowadziła seminarjum literatury francuskiej w zastępstwie prof. St. Glixiello.

Sprawy akademickie.

Zarząd Chóru Akademickiego zawiadamia, że pierwsza próba chóru po ferjach świątecznych odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. w „Ognisku” o g. 8. Próby w tym trymestrze będą odbywały się tak, jak i poprzednio, we wtorki i piątki.

Sprawy szkolne.

Narada w sprawie szkolnictwa. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z Kuratorem Szkolnym St. Pogorzelskim w sprawach szkolnych.

Kurator p. Pogorzelski złożył szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji szkolnej na terenie pow. Oszmiańskiego. (as)

Wyjazd Kuratora. W niedzielę 12 bm. p. Kurator Pogorzelski wyjeżdża do Warszawy na zjazd kuratorów okręgów szkolnych.

Na czas nieobecności kuratora, zastępstwo objął nacelnik wydziału p. Kuczewski.

Poczta i telegraf.

Locarno — Wilno. Przedwczoraj odbyła się pierwsza próba bezpośrednio rozmowa telefoniczna pomiędzy Wilnem a Locarnem. Próba ta dała wyniki dobre.

Z życia stowarzyszeń.

Siemaskowa w Związku Literatów. Znakomita artystka zgodziła się wystąpić na Srodzie Literackiej z poezją i wierszami. Wieczór ten w siedzibie Zw. Literatów odbędzie się we wtorek 14 bm., o godz. 8-iej.

Walne zebranie. Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Pracujących Iglą odbędzie się w dniu 13 bm. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

Walne zebranie Drobnych Kupców Chrześcijań. Miłna odbędzie się o godz. 3-iej po poł. w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4.

Walne zebranie pocztowego zw. przysp. wojsk. okr. wil. odbędzie się dziś o godz. 11-iej w gmachu Głównej Poczty (Sala listonoszów).

Doroczne Walne Zebranie Zrzesz. Asystentów U.S.B. odbędzie się w niedzielę, dn. 19 bm. w sali Nr 5 Głównego Gmachu Uniwersytetu o godz. 12 w terminie pierwszym, zaś o godz. 12 min. 30 w terminie drugim.

Zarząd Koła Młodzieży im. Zawiszy Czarnego w Wilnie, podaje do wiadomości, że rozpoczyna zapisy do tworzącej się przy Kole sekcji muzycznej p. n. „Lira”. Kandydatki i kandydaci z mandolinami i gitarami mogą się zgłaszać codziennie od godz. 4 do 8. Wilno ulica Jagiellońska 3—33. Zapisy będą przyjmowane do dnia 19 b. m. włącznie.

Odczyty.

„Ewolucja człowieka kopalnego.” Dziś, o godz. 6 w sali Sniadeckich U. S. B. prof. dr. Jan Wilczyński, znany prelegent na terenie Wilna, wygłosi odczyt, ilustrowany projekcją obrazów świetlnych p. t. „Ewolucja człowieka kopalnego, jako świadectwo jego pochodzenia”. Dochód przeznaczony na rzecz Koła Medyków. Wejście 1 zł. dla uczącej się młodzieży 50 gr.

Uczucie przepętlenia. nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwają użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa**, zmniejszając czynność przekrwienia mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinie lekarskie wskazują na nadwyznaczony efekt leczniczy, osiągnięty przy użyciu wody **Franciszka - Józefa** w prowadzących siedzący tryb życia. Żądać w aptekach i drogeriach. 726—56

Z życia prawostawnego.

Konferencja Wojewody z Arcybiskupem prawostawnym. Wczoraj p. Wojewoda Wileński Wl. Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z Arcybiskupem Teodozjuszem w sprawach Archidiecezji prawostawnej. (d)

Odroczenie Soboru. Władze prawosławne otrzymały zawiadomienie, że Synod kościoła prawostawnego w Polsce postanowił odroczyć zwołanie Soboru. Prawdopodobnie Sobór odbędzie się na wielkanoc.

Sprawy białoruskie.

Usunięcie z gimnazjum. Z rozporządzenia kuratorjum szkolnego usunięto z gimnazjum białoruskiego w Wilnie sześciu uczniów, którzy oskarżeni są o agitację komunistyczną i pracę wyrotową.

Większość zwolnionych są to uczniowie V i VI klasy.

Kronika policyjna.

Otruć psa policyjnego. Przystępcze elementy otruli najlepszego psa policyjnego, który oddał przy tropieniu przestępców nieocenione usługi. W dniu wczorajszym rano podczas karmienia psów zauważono, że z psów dwóch psów, jeden leży zdechły, zaś przed przegródką żelazną, gdzie znajdował się inny pies policyjny, leżał kawałek zatrutego mięsa.

Wnętrznosci otrutego psa zostaną wysłane do Warszawy, celem przeprowadzenia badań.

Zabawy.

Lista gospodyń i gospodarzy Balu Prawników, który odbędzie się dnia 26 b. m. w Salonach Kasyna Garnizonowego ukaże się w najbliższym czwartku.

„Turandot.” W śróde najbliższą wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance głośna baśń Gozgiego „Księżniczka chińska Turandot”.

Teatr Miejski w Lutni. „Króliewicz Rak”. Dziś o godz. 12 w południe ukaże się dla dzieci i młodzieży fantastyczna baśń Wandy Siamaskowej „Króliewicz Rak”.

Występy Stanisława Gruszczyńskiego. Dziś znakomity tenor baletski Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński wystąpi o godz. 8 wiecz. w pięknej operze Leoncavallo „Pajace”.

„Halka, na przedstawieniu popołudniowym.” Dziś o godz. 4 m. 30 po poł. zespół Warszawskiej Opery Objazdowej wystawia nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halka”. Ceny miejsc znizone.

„Pan Topaz.” Ostatnią nowość repertuaru scen europejskich światła sztuka Pagnola ukaże się poraz 1-szy na scenie Teatru Miejskiego Lutnia we wtorek najbliższy.

Wynik konkursu na sztukę ludową. Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie w lipcu roku ubiegłego ogłosiło konkurs na sztukę ludową. Obecnie komitet konkursowy w os-

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE. — **Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatni połączony występ Wandy Siamaskowej. Dziś na przedstawieniu popołudniowym o godz. 3,30 „Mirla Efron”. Ceny miejsc znizone.

Rewja Noworoczna. Dziś o godz. 8 wiecz. powtórzenie Rewji Noworocznej.

„Turandot.” W śróde najbliższą wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance głośna baśń Gozgiego „Księżniczka chińska Turandot”.

Teatr Miejski w Lutni. „Króliewicz Rak”. Dziś o godz. 12 w południe ukaże się dla dzieci i młodzieży fantastyczna baśń Wandy Siamaskowej „Króliewicz Rak”.

Występy Stanisława Gruszczyńskiego. Dziś znakomity tenor baletski Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński wystąpi o godz. 8 wiecz. w pięknej operze Leoncavallo „Pajace”.

„Halka, na przedstawieniu popołudniowym.” Dziś o godz. 4 m. 30 po poł. zespół Warszawskiej Opery Objazdowej wystawia nieśmiertelne dzieło Moniuszki „Halka”. Ceny miejsc znizone.

„Pan Topaz.” Ostatnią nowość repertuaru scen europejskich światła sztuka Pagnola ukaże się poraz 1-szy na scenie Teatru Miejskiego Lutnia we wtorek najbliższy.

Wynik konkursu na sztukę ludową. Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie w lipcu roku ubiegłego ogłosiło konkurs na sztukę ludową. Obecnie komitet konkursowy w os-

Z KRAJU.

Przyleciały słomki.

Na terenie pow. postawskiego zauważono ostatnio większą ilość ptactwa t. zw. słomki, które według przypuszczeń ludności, zwiastują wczesną wiosnę. (d)

Napad rabunkowy na kupca.

Onegdaj rano, na przejeżdżającego kupca N. Potaszki, w pobliżu wsi Stajki, gminy iwienickiej, napadło kilku bandytów, którzy zażądali od Potaszki wydania pieniędzy, gdy kupiec odmówił, bandyci zamordowali Potaszki i zrabowali mu około 3 tys. zł.

W wyniku pościgu, jednego z bandytów zdołano ująć w pobliżu granicy sowieckiej. (d)

Ucieczka agitatora litewskiego.

Jak nam donoszą ze Świecian, w dniu 10 b. m. o godz. 6-iej, z więzienia tutejszego zbiegł niebezpieczny przestępca, niejaki Jerzy Gierwiatownik, obywatel litewski, oskarżony o antypaństwową działalność i nielegalny pobyt na terenie Polski.

Gierwiatownik, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbiegł do Litwy. (d)

Usiłowanie ograbienia magistratu wołyńskiego.

W nocy z 5 na 6 stycznia niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do Magistratu w Wołyżynie i usiłowali otworzyć kasę ogniową. Złoczyńcy dostali się do Magistratu przez okno o podwójnych ramach, które wylamali. Musieli to być domorośli złodzieje, gdyż odkreślił tylko kilka śrubek i podparali kasę ogniową, jednak dostać się do niej nie

ŻYCIE KATOLICKIE.

Międzynarodowa pielgrzymka do Rzymu w związku z 40 rocznicą encykliki „Rerum Novarum”.

W związku z 40 rocznicą ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum” (15 maja 1891 — 1931) prezydent „Centre catholique de Paris”, Delcourt-Hailot, zainicjował międzynarodową pielgrzymkę do Rzymu, w której wezmą udział przedstawiciele pracodawców i robotników wszystkich narodów, celem złożenia hołdu Namieśnikowi Chrystusowemu. Pielgrzymka ta odbędzie się w okresie od 12-go do 18 maja 1931 r. W Rzymie utworzony zostanie komitet, który zajmie się przygotowaniem odpowiednich uroczystości i do którego wejdą po jednym delegaci poszczególnych narodów, stale mieszkający w Wiecznym Mieście.

Delegaci przybędą do Rzymu w strojach narodowych i wygłoszą w swoich językach przemówienia, z których każde będzie trwało nie dłużej niż pięć minut. Jak przypuszczają, przemówień tych wypadnie więcej niż sto a cała manifestacja będzie wspaniałą apoteozą społecznego dzieła Papiestwa.

Z państwa antychrysta.

Skazanie katolickiego kapłana w sowiecach. Donoszą Moskwy, że sąd w Symferopolu skazał ks. probosz-

mogli. Dopiero o godzinie 8 rano stróż magistratu Górka wykrył włamanie i zaraz powiadomił o tem burmistrza.

Pomór świń w powiecie słonimskim.

W związku z szerzeniem się pomoru świń w poszczególnych gminach powiatu słonimskiego, miejscowe starostwo wydało specjalne zarządzenie zaradcze.

Wypadki pomoru świń zanotowano w gminie czemerskiej, rohońskiego i żyrowickiej.

Ofiary nieostróżności na lodzie.

Dnia 10 bm. wieczorem mieszkaniec m. Trok Stanisław Andrzejewski lat 17 w towarzystwie dwóch dziewcząt udał się na ślizgawkę na jeziorze Tatarski. Nagle pod ślizgającymi się zalanym lodem i cała trójka wpadła do wody. Dziewczęta zdołano uratować, zaś Andrzejewski wpadł pod lod i utonął. Zwłoki wydobyto w sobotę w południe. Również onegdaj utonął podczas usiłowania przejścia przez rzekę Dżysienkę 29 letni Ignacy Małysz ze wsi Hostoborze gm. hermano-wickiej.

Przedwczoraj popołudniu włóścianin Witalis Wanikowicz i jego żona Anna ze wsi Buszawo gm. niokolajewskiej pow. dziśnieńskiego przechodząc po lodzie przez rzekę Dżysienkę wpadli do wody. Wanikowiczowa utonąła, zaś męża jej wydobyto po 30 minutach w stanie nieprzytomnym. Jednak dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano Wanikowicza uratować i przywrócić do życia. (d)

cza Grafa na szesć i pół roku więzienia za propagandę religijną i za „antysowiecką, wrogą proletariatu działalność”, co jest stereotypem oskarżeniem w stosunku do duchowieństwa.

Ile zamknięto kościołów i cerkwi w Rasji sowieckiej?

Diennik bolszewicki „Trud” podaje, że od 1 stycznia do sierpnia r. 1929 zamknięto w Rosji 579 kościołów i cerkwi, do końca roku ubiegłego liczba ta wzrosła do tysiąca.

W roku 1928 zamknięto w Rosji 542 świątynie chrześcijańskie. (Kap)

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Wileńskie T-wo opieki nad dzieckiem ku uczczeniu ś. p. Wacława Baranowicza, komisja szacunkowa Wileńsk. Banku Ziemińskiego 10 zł.

Na Fundusz Biblioteki przy Polsk. Macierzy Szkolnej Zofja Strewińska 5 zł.

Dia najbardziej szlachetnych K. D. 1 zł., bezmien. 1 zł. 50 gr.

Dia ubogich m. Wilna 20 zł. 50 gr. jako pozostałość ze składek urzędników Dyrekcji Kolejowej na wieniec dla ś. p. Janiny Tuwecwiczowej.

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH
I INNE ROBOTY. WYKONANIE
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.
OTWARTA OD 8-iej DO 4-iej POP.

WĘGLA
GÓRNOŚLĄSKIEGO NAJLEPSZEGO GAŃKUNU.
GIESCHE S. A.
Kopalnie: Cleofas, Frankenberg, Wilhelm, Carmer
i Rl hthofen. — 10
JAGIELLOŃSKA 6, tel. 14—97.
Dostawa od 1 tony w wozach plombowanych.

Polakiewicz „EXCELSIOR”
t. z. „KAWA ŚMACZNA”
jest produktem z odpowiednio dobranych gatunków zboża i chociaż smakiem przypomina naturalną, lecz nie mając w sobie kofeiny jest zdrowszą, pożywniejszą i tańszą.
Sprzedaje się we wszystkich sklepach 699—38

Poszukuje drzewa opalowego sosnowego i kl. t. j. szczap zdrowych ponad 16 cm z roku gospodarstwa 28 29. — Ilość objęta ale nie mniej 500 metrów. — Oferty wyczerpująco do Biura Ogłoszeń I. KARLINA, Niemiecka 22, Wilno. — 0

Odmrozenie. Oryginalna maść z kofeiny (MROZOL), leczy i goi rany, powstale od odmrozenia. Sprzedają apteki i składki apteczne. 714x9

NAJLEPSZY WĘGIEL górnosląski
oraz koks wagonowy i od jednej tony w szczególności zamkniętych i zaplombowanych wozach
Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1891
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3—6, tel. 811.
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14—46.

AKUSZERKI
Do sprzedania
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 3.
W.Z.P.69

Okazyjnie tania do sprzedania posiadłość: dom murowany i oficyna, 7 mieszkań, 2 sklepy. Dochód 350 złotych miesięcznie. W dobrym punkcie. Cena 2.500 dol. Informacje: Sokola 16, 19—30

OSZCZĘDNOŚCI
swoje złote i dolary ulokuj na 13 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.
LOMBARD
Plac Katedralny, Biskupa 12. Wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów, futer i t. d. 7—54

Do sprzedania dom 140 sążni przy ulicy Pożarowej Nr. 4. Warunki: Klasna 109—2, mieszek 3.

KAPITAŁY
lokujemy bez kosztów solidnie pod zabezpieczenie wekslowe i hipoteczne.
Dom H-K. „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9—05. 12-0

MAJATEK
obszaru około 75 ha o dobrej gliniastej glebie laki las, 2 duże ogrody owocowe, piękny jezioro, zabudowania kompletne sprzedamy za 6.000 dolarów.
Dom H-K. „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9—05. 11—30

Mieszkania
i pokoje
Pokoje
do wynajęcia dla pań. Zamkowa 13, m. 19. 1101-0

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią na 3-im piętrze do wynajęcia, dla solidnej młodej rodziny. Witoldowa 22, 1098—0

Pokoje
dla starszej pańi i w elektryczności i utożnawiają kuchni do wynajęcia. Tyzenhauzowska 23, m. 1. 1091—0

Pokoje
umeblowane, ciepły z wygodami do wynajęcia. Objazdowa 6, m. 7. 1087—1

PRACA
Zastępcy Losowil
Płacimy Wam przeszło 3 raty prowizji, koszt podróży, patent. Ze względu na nowość do tej pory nieznaną zapewnione kolosalne zyski! Początkujących pouczymy. Oferty składać: 165 Skrytka Pocztowa 157, 1478—29

Posady kasjerki, ekspedientki, lub biuralistki poszukuje dla bardzo pracowitej, zdolnej i rzetelnej pracownicy. Złóż za nią wszelkie gwarancje. Zakretowa 7, m. 21. General Jasiński. 23—0

Młody, inteligentny człowiek, syn b. ziemianina z Litwy poszukuje posady. Najchętniej wyjechałby na wieś do majątku. Zgodzi się na bardzo skromne warunki. Oferty prosi składać do Administracji „Dz. Wil.” 711—3

Uwaga!
agenci losowil Poważni Bank Chrześcijański angażuje panie i panów do sprzedaży obligacji. Płatności z gwarancją sumienną i największą prowizją. Zgłoszenia między 10—1 natchmiasz nieltuzszacy ołowek „Agawa” — 2-7 pop. od 12-1. Ul. Ostrobramska 18, hotel „Lwów”. 1097-0

Potrzebna
czysta, zdrowa służąca. Plac św. Piotra 63 m. 1. od 4—6. 1096-0

Rządca - ekonom
potrzebny do niedużego majątku pożądanym kawalerem. Zgłoszenia pisemnie nadsyłać. Wilno, skrytka pocztowa 12. 27—0

ROŻNE
Listy do Litwy
przesyła szybko i akuratnie biuro: L. Taic, Ry-ga Posthof 511. Na odpowiedź załączyc znak pocztowy na 50 gr. 714—51

AGENCI LOSOWI.
Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę chorych. Agentom wykazującym się obciążeniem lnych banków płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów. 781—43

WĘGIEL
Górnosląski opalowy, kowalski i koks dostarcza w wozach zamkniętych
«WILOPAŁ»
Styczniowa 3, tel. 1817.

NAUKA
Lekcje języka polskiego za dobre opłaty domowe oferty do Administracji pod „Student U. S. B.” 1065—0

RODOWITAJA francuska powieść, franc.—Plac Marji. Magdaleny 4, m. 2 od 6—7 r. 1071—1

STUDENT U. S. B. III-go kursu udziela korepetycji. Ul. S-to Michałowska 8—4. 1082—0

DZIERZAWY
Majątek pod Wilnem 220 ha do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Meczetowa 5, m. 2. 1072—3

Cegielnia
mechaniczna w województwie Warszawskim wyrabiająca cegły, dachówki, drewno do wydzierżawienia. Wiadomość u p. G. Piotrowskiego ul. Trocka 11, m. 9 od 3—6 tel. 1386. 1093—2

Dzierzawy
o dobrej glebie i łakach z inwentarzem lub bez, ewentualnie z młynem lub gorzelnia poszukuje. Informacje: Styczniowa 3, „Wilopał” tel. 18—17. 30—1

